

Sygn. akt VI ACa 789/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ryszard Sarnowicz (spr.)

Sędzia SA – Barbara Godlewska - Michalak

Sędzia SO del. – Marcin Łochowski

Protokolant: – sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 5 listopada 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)

w W.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu dziennika (...) –R. F. (1)

o nakazanie publikacji sprostowania

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 kwietnia 2014 r.

sygn. akt III C 29/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że w punkcie pierwszym i drugim zamiast: „G. J.” wpisuje „R. F. (1)” w odpowiednim przypadku;

II. zasądza od Redaktora Naczelnego dziennika (...) Gazeta (...) R. F. (1) na rzecz (...) w W. kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI ACa 789/14

UZASADNIENIE

(...) w W. pozwał Redaktora Naczelnego dziennika (...) G. J. o nakazanie bezpłatnej publikacji pozwanemu na podstawie art. 39 ust. 1 w zw. z art. 31a ustawy Prawo prasowe w dzienniku (...) sprostowania następującej treści:

„Nawiązując do informacji zawartych obok zdjęcia umieszczonego w artykule pt. „(...)” opublikowanego w dzienniku (...) w dniu 28 września 2013 r. informuję iż zawiera on nieprawdziwe informacje tj.:

- nieprawdą jest, że narada kierownictwa Inspekcji (...) w F. polegała na „trzech dniach tęgiego picia”. Narada ta miała charakter wyłącznie merytoryczny i w jej trakcie nie odbywały się jakiegokolwiek imprezy połączone ze spożywaniem alkoholu przez uczestników narady;
- nieprawdą jest, że ww. narada trwała 3 dni , gdyż trwała półtora dnia;
- nieprawdą jest, że zdjęcie przedstawia przebieg narady bądź fakt spożywania alkoholu przez pracowników (...). Przedstawione na zdjęciu osoby pijące alkohol nie są pracownikami (...).”

Pozwany Redaktor Naczelny dziennika (...) G. J. złożył odpowiedź na pozew, w której wnosił o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2014 roku Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanemu Redaktorowi Naczelnemu dziennika (...) - G. J. aby bezpłatnie opublikował, w dzienniku (...) sprostowanie o następującej treści:

„Nawiązując do informacji zawartych obok zdjęcia umieszczonego w artykule pt. „(...)” opublikowanego w dzienniku (...) w dniu 28 września 2013 r. informuję iż zawiera on nieprawdziwe informacje tj.:

- nieprawdą jest że narada kierownictwa Inspekcji (...) w F. polegała na „trzech dniach tęgiego picia”. Narada ta miała charakter wyłącznie merytoryczny i w jej trakcie nie odbywały się jakiegokolwiek imprezy połączone ze spożywaniem alkoholu przez uczestników narady,
- nieprawdą jest że ta narada trwała 3 dni, gdyż trwała półtora dnia,
- nieprawdą jest że zdjęcie przedstawia przebieg narady bądź fakt spożywania alkoholu przez pracowników (...). Przedstawione na zdjęciu osoby pijące alkohol nie są pracownikami (...).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 28 września 2013 r. w dzienniku (...) którego Redaktorem Naczelnym jest G. J. został opublikowany artykuł pt. (...). W artykule tym umieszczono zdjęcie osób pijących alkohol, gdzie na zdjęciu umieszczono tekst „(...)” natomiast obok tego zdjęcia opublikowano komentarz zatytułowany „(...)” następującej treści: (...).”

W dniu 1 października 2013 roku (...) w W. zwrócił się z wezwaniem do pozwanego G. J. - Redaktora Naczelnego dziennika „(...)” na podstawie art. 31a ustawy Prawa prasowego, o opublikowanie w najbliższym przygotowanym do druku numerze (...), a w przypadku braku możliwości technicznych w numerze następnym, nie później jednak niż w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma, sprostowań informacji zawartych obok zdjęcia umieszczonego w artykule pt. „(...)” opublikowanego w dzienniku (...) w dniu 28 września 2013 r. o następującej treści:

„Sprostowania

Treści zawarte obok zdjęcia umieszczonego w artykule pt. „(...)” opublikowanego ((...) z 28.09.2013r.) zawierają nieprawdziwe informacje tj.:

1. nieprawdą jest, że narada kierownictwa (...) w F. odbywały nocne imprezy połączone ze spożywaniem alkoholu przez jej uczestników;
2. nieprawdą jest, że ww. narada trwała 3 dni , gdyż trwała półtora dnia;
3. nieprawdą jest, że widoczne na zdjęciu osoby pijące alkohol są inspektorami (...), z podpisem T. P. (...) ul. (...), (...)-(...) W.”

W treści tego wezwania pełnomocnik powoda wskazał że zwraca się z tym wezwaniem do zamieszczenia sprostowania działając w imieniu (...).

W odpowiedzi na to wezwanie pełnomocnik Redaktora Naczelnego dziennika „(...)” poinformował pełnomocnika (...), iż żądanie powoda publikacji oświadczenia uznaje za bezzasadne, podnosząc że kwestionowany materiał prasowy został przygotowany zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa prasowego oraz standardami przyjętymi w środowisku dziennikarskim. Pozwany podnosił że wszelkie informacje które znalazły się w tym artykule, znalazły oparcie na starannie zebranych oraz rzetelnie wykorzystanych źródłach, a materiał prasowy „(...)” nie zawiera jakiegokolwiek nieprawdziwych informacji. W związku powyższym pozwany odmówił publikacji sprostowania.

Wezwaniem z dnia 17 października 2013r. powód (...) w W. po raz kolejny zwrócił się do pozwanego G. J. - Redaktora Naczelnego dziennika „(...)” o zamieszczenie sprostowania.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Strona powodowa wypełniła procedurę dochodzenia żądania publikacji sprostowania. Przede wszystkim zdaniem Sądu I instancji w sprawie przedmiotowej zarówno na etapie postępowania przedsądowego jak i na etapie postępowania sądowego występuje ten sam podmiot, to jest (...) w W.. W wezwaniach do zamieszczenia sprostowania z dnia 1.10.2013r. i 17.10.2013r. pełnomocnik powoda w treści wezwania wskazuje że występuje w imieniu (...), jednakże w nagłówku tego pisma wskazano podmiot (...).

Jak wynika to z treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2006 r. III CZP 22/06 - „Osobami zainteresowanymi w rozumieniu art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 5, poz. 24 ze zm.) są także jednostki organizacyjne, o których mowa w art. 31 tej ustawy. A zatem powód (...) w W. jako jednostka organizacyjna - stacje fisci Skarbu Państwa posiada w tym wypadku szczególną zdolność sądową. W przekonaniu Sądu Okręgowego skoro do zadań (...), który wykonuje swoje obowiązki przy pomocy (...), należy organizacja szkoleń, to niewątpliwie uznać należy tę jednostkę - (...) za legitymowaną do wystąpienia z pozwem w sprawie niniejszej, skoro w spornym artykule padły zarzuty co do nieprawidłowości w przeprowadzeniu szkolenia. Przy czym (...) występuje jako organ (...) i w tym wypadku nie może być mowy o dwóch różnych podmiotach występujących w postępowaniu przedsądowym i sądowym. W przekonaniu Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej występuje z żądaniem sprostowania jeden podmiot tj. (...).

Ponadto w ocenie Sądu I instancji sprostowanie jakiego domagał się powód - (...) spełniało wymogi określone w art. 31 pkt 1 i w art. 33 ustawy Prawo prasowe, a w konsekwencji pozwany Redaktor Naczelny dziennika „(...)” G. J., miał obowiązek opublikowania sprostowania jakiego domagał się (...) w W.. Pozwany wywodził, iż w świetle art. 31 pkt. 1 ustawy Prawo prasowe redaktor naczelny ma obowiązek sprostowania informacji nieprawdziwej bądź nieścisłej. Ponadto pozwany wskazywał, iż redaktor naczelny może odmówić publikacji sprostowania jeżeli jej treść nie odpowiada wymogom określonym w art. 31 pkt. 1 ustawy Prawo prasowe.

Jednakże w przekonaniu Sądu Okręgowego zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym, przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Instytucja sprostowania stanowi nie tyle środek ochrony dóbr osobistych, jak eksponuje się to w koncepcjach obiektywizujących, co szczególnie mechanizm prawa prasowego pozwalający opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Sprostowanie w sposób bezpośredni realizuje zasadę „audiatur et altera pars” umożliwiając zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące osoby zainteresowanej. Tak więc przedmiotem sprostowania są informacje (fakty) nieprawdziwe zdaniem wnoszącego o sprostowanie. W świetle tej koncepcji redaktor naczelny nie ma prawa odmówić sprostowania danej informacji na tej tylko podstawie, że wedle jego oceny fakty zawarte w informacji prasowej są prawdziwe. Dalej w ślad za orzecznictwem i doktryną Sąd Okręgowy wskazał, że ani redaktor naczelny, ani sąd, w przypadku przeniesienia sporu na drogę sądową, nie jest upoważniony do badania, czy wiadomość, która ma być sprostowana, jest obiektywnie (rzeczywiście) prawdziwa lub ścisła, ani czy sprostowanie jest obiektywnie (rzeczywiście) prawdziwe i ścisłe. Może on jedynie badać inne przesłanki wskazane w prawie prasowym uzasadniające odmowę publikacji sprostowania. Z kolei w przypadku wystąpienia uprawnionego z roszczeniem na podstawie art. 39 prawa prasowego sąd powinien badać jedynie przesłanki o jakich mowa w tym przepisie:

w przypadku odmowy opublikowania sprostowania - czy zachodzą uzasadnione podstawy do takiego stanowiska redaktora naczelnego.

Zdaniem Sądu I instancji rola redaktora naczelnego w przypadku wystąpienia z wnioskiem o dokonanie sprostowania sprowadza się tylko do ustalenia czy spełnia ono wymogi określone w art. 31 a, ustawy Prawo prasowe. Przy czym Redaktor Naczelny zobowiązany jest w tym wypadku do ustalenia, czy sprostowanie zawiera podpis wnioskodawcy, jego imię i nazwisko lub nazwę oraz adres korespondencyjny. Redaktor Naczelny sprawdza nadto, czy tekst sprostowania sporządzony jest w języku polskim lub w języku, w którym opublikowany został materiał prasowy będący przedmiotem sprostowania. Sprawdza także, czy tekst sprostowania nie przekracza dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy, ani nie zajmuje więcej niż dwukrotność czasu antenowego, jaki zajmował dany fragment przekazu oraz czy sprostowanie zostało złożone w terminie nie dłuższym niż 21 dni, zgodnie z treścią art. 31 a pkt. 3 ustawy.

W ocenie Sądu I instancji w niniejszej sprawie, brak było podstaw po stronie pozwanego do odmowy opublikowania sprostowania - co w tym przypadku doprowadziło do naruszenia przez pozwanego art. 31 a pkt. 1 ustawy prawo prasowe.

Sąd Okręgowy wskazał, że istotą wystąpienia ze sprostowaniem jest przedstawienie własnego subiektywnego stanowiska, a nie ustalenie prawdy obiektywnej (takie ustalenie może być dokonane w drodze innego postępowania). Zatem skoro sprostowanie ma na celu przedstawienie własnej opinii i musi ono jedynie spełniać wymogi określone w art. 31 a pkt. 1, to w tym przypadku pozwany powinien był dokonać publikacji sprostowania, nie ustalając, czy odpowiadają one prawdzie obiektywnej.

Z powodu braku podstaw do badania w tym postępowaniu prawdy obiektywnej Sąd I instancji oddalił wnioski dowodowe powoda o przesłuchanie świadków zgłoszonych w pozwie oraz wniosków dowodowych pozwanego o przesłuchanie świadków zgłoszonych w odpowiedzi na pozew na okoliczności wykazania prawdziwości bądź nieprawdziwości informacji zawartych w spornym materiale prasowym.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości. Pozwany wniósł zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości. Pozwany podniósł zarzuty:

I. Naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, to jest:

1. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny przy jednoczesnym braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności polegający na:

a. bezkrytycznym daniu wiary twierdzeniom powoda, iż treść publikacji przedmiotowego artykułu nie jest zgodna z prawdą, wprowadza opinię publiczną w błąd i w konsekwencji powinna być sprostowana zgodnie z żądaniem zawartym w roszczeniu głównym powoda;

b. poczynieniu błędnych ustaleń, iż powód zasadnie twierdzi, że sporny artykuł zawierał informacje nieprawdziwe i nieścisłe, które powinny zostać sprostowane przez pozwanego G. J. jako Redaktora Naczelnego Gazety (...);

c. przyjęciu, że wezwanie do zamieszczenia z dnia 1 października 2013 r. oraz z dnia 17 października 2013 r. mają istotny walor dowodowy dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w sytuacji, gdy ze względu na odmienność podmiotu zainteresowanego jako wzywającego oraz wskazanego jako powód w postępowaniu sądowym, przedmiotowy dokument oraz dowodzone nimi okoliczności nie mają znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy.

2. art. 227 k. p. c. w zw. 232 k. p. c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadka M. R. na okoliczność prawdziwości informacji zawartych w spornym artykule.

II. Naruszenia prawa materialnego, to jest:

1. art. 31a ust 1 Prawa Prasowego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany Redaktor Naczelny Pan G. J. nie miał prawnego obowiązku odmówienia publikacji sprostowania zgodnie z wnioskiem (...);
2. art. 32 ust 1 pkt 1 Prawa Prasowego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany G. J. miał prawny obowiązek dokonania publikacji sprostowania zgodnie z wnioskiem (...).
3. art. 33 ust 1 pkt 1 Prawa prasowego poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany G. J. nie miał prawnej możliwości odmowy dokonania publikacji sprostowania zgodnie z wnioskiem (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wyrok należy zmienić ale jedynie w zakresie wskazania osoby zobowiązanej do publikacji sprostowania. Od dnia 1 czerwca 2014 roku redaktorem naczelnym dziennika „(...)” a zatem osobą legitymowaną biernie w niniejszej sprawie (art. 31 a ust. 1 ustawy prawo prasowe) jest R. F. (2). Postanowieniem z dnia 25 września 2014 roku R. F. (2) został wezwany do udziału w sprawie na podstawie art. 194 § 1 k.p.c. Sąd musi brać pod uwagę stan istniejący w dniu wyrokowania, nie ulega zaś wątpliwości, że G. J. nie może zostać zobowiązany do opublikowania sprostowania w trybie określonym w art. 32 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego, w gazecie której nie jest redaktorem naczelnym

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia apelacji miały zawarte w niej zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie w pełni popiera stanowisko zajęte przez Sąd Okręgowy, co do charakteru instytucji sprostowania przewidzianej w Rozdziale 5 ustawy Prawo Prasowe. W chwili obecnej zarówno w literaturze jak i w orzecznictwie zdecydowania przeważa koncepcja subiektywna nieprawdziwości lub nieścisłości wiadomości mającej podlegać sprostowaniu na podstawie art. 31^a ust. 1 prawa prasowego (por. wyrok SN z dnia 15 maja 2008r., I CSK 531/07, Lex nr 438292, wyrok SN z dnia 16 grudnia 2009r., I CSK 151/09, OSNC-ZD 2010/3/87, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 stycznia 2014r., I ACa 912/13, Lex nr 1433819, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 20 marca 2013r., I ACa 129/13, Lex nr 1381489, wyrok tut. Sądu z dnia z dnia 18 czerwca 2013r., VI ACa 1467/13, portal orzecznicy oraz wyrok z dnia 20 lutego 2013r., I ACa 766/12, Lex nr 294857 , J.Sobczak, Prawo Prasowe. Komentarz, Wolters Kluwer, Warszawa 2008r.). Za odmiennym stanowiskiem nie przemawiają sporadycznie pojawiające się odmienne zdania, jak np. wyrażone w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 maja 2006 roku (I ACa 156/06), na który powołał się skarżący. W uzasadnieniu do tego wyroku Sąd Apelacyjny w ogóle nie badał koncepcji subiektywnej ani obiektywnej prawdziwości wiadomości, a następnie bezkrytycznie zastosował koncepcję obiektywną, w żaden sposób nie wyjaśniając swego stanowiska.

Tymczasem zasadność zastosowania koncepcji subiektywnej Sąd Okręgowy omówił w zasadzie wyczerpująco. Rozwiązanie, w którym obiektywna nieprawdziwość wiadomości nie jest wymogiem publikacji sprostowania pozwala zachować względną równowagę stron. Każda z nich ma bowiem możliwość przedstawienia w sposób nieskrępowany własnego stanowiska. O równowadze takiej nie byłoby mowy, gdyby osoby opisywane w mediach mogły wyrazić swoje zdanie co do przedstawionych w materiałach prasowych faktów ich dotyczących, jedynie według uznania redaktorów naczelnych lub poprzez wykupowanie płatnych reklam i ogłoszeń.

Za prawidłowością tego stanowiska przemawia także to, że przepis art. 31^a ust. 1 ustawy prawo prasowe zobowiązuje redaktora naczelnego do zamieszczenia tekstu sprostowania sporządzonego i podpisanego przez osobę zainteresowaną, a zatem sprostowania zawierającego wersję zdarzeń prawdziwą według zainteresowanego, a nie wg redaktora naczelnego. Sprostowanie takie umieszczane jest w imieniu zainteresowanego, podpisane jego nazwiskiem(nazwą) i to on generalnie ponosi odpowiedzialność związaną z jego treścią. Powyższe wskazuje na to, że także kwestia prawdziwości i ścisłości wiadomości podlegającej sprostowaniu, należy ocenić w świetle stanu świadomości i woli wnoszącego o sprostowanie. Odmiennie należałoby ocenić, sytuację w której sprostowanie byłoby zamieszczane i podpisywane (względnie pozostawiane bez podpisu, co milcząco wskazywałoby na autorstwo redakcji) przez redaktora, czy też wydawcę. W takim przypadku podmioty te jako autorzy sprostowania dysponowałyby

uprawnieniem, a nawet obowiązkiem dokonania kontroli prawdziwości faktów wynikających z tak powstałych materiałów prasowych.

Pominięcie subiektywnego charakteru wypowiedzi zainteresowanego i opowiedzenie się za koncepcją obiektywną powodowałoby także konieczność prowadzenia przed sądem czasochłonnego postępowania dowodowego, co w sposób ewidentny uniemożliwia realizację podstawowych funkcji sprostowania prasowego. Trudno uznać, że przymusowo opublikowane po kilku latach sprostowanie prasowe dotrze do tego samego kręgu czytelników co pierwotna publikacja. Tymczasem sprostowanie prasowe ma się nie tylko ukazać, lecz również spowodować pewne skutki wynikające z funkcji tej instytucji. Publikacja przymusowa po kilku latach nie ma jakiegokolwiek znaczenia. Ustawodawca dał wyraz potrzebie przyspieszenia postępowania w zakresie sprostowania wprowadzając w przepisie art. 52 ustawy prawo prasowe terminy instrukcyjne dla sądu jak i skracając niektóre terminy podjęcia czynności procesowych przez stronę. Przy przyjęciu koncepcji obiektywnej sprostowania prasowego, skrócenie tych terminów należałoby uznać za bezcelowe, bowiem w zasadzie każdorazowo, w przypadku sporu między zainteresowanym, a redaktorem naczelnym, konieczne byłoby prowadzenie obszernego i czasochłonnego postępowania dowodowego.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego na marginesie należy zauważyć, że właściwym sposobem odniesienia się redaktora naczelnego do opublikowanego sprostowania jest możliwość zamieszczenia do niego komentarza (wyłączając jedynie możliwość jego opublikowania tego samego dnia - art. 32 ust. 6). Gdyby w istocie redaktor na podstawie swojej arbitralnej oceny miał obowiązek odmówić zamieszczenia sprostowania, to w zasadzie zbędne byłoby wprowadzenie regulacji dotyczącej zamieszczenia komentarza do niego. Jeśli redaktor odmówiłby umieszczenia sprostowania z tego powodu, że informacje zamieszczone w wiadomości są prawdziwe i ściśle, to w sytuacji gdy sprostowanie może dotyczyć wyłącznie faktów nie powstałaby sytuacja, w której byłaby potrzeba jego skomentowania. W przypadku oceny redaktora prowadzącej do wniosku – „fałsz” zawsze byłby on zobowiązany do odmowy umieszczenia sprostowania, w przypadku wniosku „prawda” komentarz byłby zbędny, bo samo opublikowanie sprostowania równałoby się przyznaniu, że opublikowano materiał zawierający nieprawdziwe lub nieściśle informacje.

Z żadnego przepisu nie wynika zaś, że redaktor naczelny ma obowiązek lub prawo badać czy sprostowanie odnosi się do nieprawdziwej lub nieścisłej informacji. Sytuacje w których redaktor naczelny ma obowiązek odmówić sprostowania lub może odmówić jego sprostowania, ustawodawca w sposób wyczerpujący wymienił w przepisie art. 33 ustawy prawo prasowe i nie wskazano w nim przypadku gdy wiadomość zawarta w materiale prasowym jest prawdziwa. Z pewnością taki obowiązek nie wynika zaś z art. 33 ust. 1 pkt 1 zgodnie z którym redaktor naczelny odmawia opublikowania sprostowania, jeżeli sprostowanie jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów. Wbrew bowiem stanowisku pozwanego wymóg rzeczowości i odniesienia się do faktów oznacza w praktyce niedopuszczalność zamieszczenia w treści sprostowania elementów zbędnych, niepotrzebnych dla realizacji postawionego celu i niezwiązanych z treścią faktów zawartych w wiadomości.

Z powyższych przyczyn zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego należało uznać za bezzasadne, a w konsekwencji także zarzuty naruszenia prawa procesowego odnoszące się do sfery ustalenia stanu faktycznego sprawy. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przy przyjęciu koncepcji subiektywnej nieprawdziwości wiadomości podlegającej sprostowaniu, zbędne jest czynienie ustaleń faktycznych dotyczących jej obiektywnej prawdziwości. Poza tym wbrew twierdzeniom apelacji Sąd Okręgowy nie ustalił, ani w ogóle nie ustalał czy sporny artykuł zawierał informacja nieprawdziwe i nieściśle.

Odnieść się tutaj zaś należy do zarzutu dotyczącego odmienności podmiotu wzywającego do zamieszczenia sprostowania i podmiotu, który wystąpił z niniejszym powództwem. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego także ten zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie. Skarżący podnosił, że wezwanie do publikacji sprostowania złożył pełnomocnik (...) gen. P., a z powództwem wystąpił (...). Skarżącemu umknęło tutaj jednak to, że (...) jest urzędem administracji rządowej obsługującym (...) i działającym pod jego bezpośrednim kierownictwem. Oznacza to, że (...) jest osobą uprawnioną do reprezentacji (...), który to urząd jest z kolei jego aparatem pomocniczym, przy którego pomocy wykonuje on swoje zadania publiczne. W takiej sytuacji wbrew stanowisku pozwanego nie można wprowadzić między te dwa podmioty takie rozgraniczenia aby uznać, że w świetle przepisu art. 31a ust. 1 i 39 ust.

1 prawa prasowego są to dwa odrębne od siebie podmioty. Nie ulega zresztą wątpliwości, że oba te podmioty są w zakresie wiadomości zawartych w spornym materiale prasowym, podmiotami zainteresowanymi w rozumieniu w/w przepisów. Bezsprzecznie przedstawiał on bowiem fakty dotyczące ich obu, zarówno (...) jak i (...) jako organu nim kierującego, a przy tym decydującego o szkoleniach jego pracowników.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku na podstawie przepisu art. 386 § 1 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania oparto na przepisie art. 98 k.p.c.